Głosy oddano bez wiedzy mieszkańców. SKIERNIEWICE UNIEWAŻNIAJĄ BUDŻETOWE GŁOSOWANIE

data aktualizacji: 2026.10.28 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Głosowanie nad Budżetem Obywatelskim Skierniewic 2027 zostało unieważnione. (fot.ilustracja)

PILNE Głosowanie nad Budżetem Obywatelskim Skierniewic na 2027 rok zostało unieważnione. Powód: wykorzystanie danych osobowych mieszkańców bez ich wiedzy i zgody. Prezydent Krzysztof Jażdżyk wyznaczył już nowe terminy. Mieszkańcy ponownie zdecydują o podziale ponad 2,7 mln zł, a wyniki poznamy najpóźniej 11 grudnia -- sześć tygodni później niż zapowiadano.

Decyzję zapisano w zarządzeniu z **28 października**. Dokument opublikowany w miejskim Biuletynie Informacji Publicznej wskazuje na nieprawidłowości podczas głosowania elektronicznego.

Chodzi o oddawanie głosów z naruszeniem zasad, polegające na ***„bezprawnym posłużeniu się danymi osobowymi mieszkańców miasta Skierniewice bez ich wiedzy i zgody”.***

W treści zarządzenia nie ma informacji, ile takich głosów wykryto, ilu mieszkańców dotyczy sprawa ani na które projekty głosowano przy użyciu cudzych danych. Brak również danych na temat sposobu

ujawnienia nieprawidłowości.

W osobnym komunikacie, opublikowanym 28 października, urząd miasta napisał, że sytuacja, która wystąpiła podczas elektronicznego głosowania, była ***„niezależna od organizatora”***. Nie przedstawił jednak szczegółów ani uzasadnienia tej oceny. Powtórzenie głosowania tłumaczy potrzebą zapewnienia przejrzystości i prawidłowego przebiegu procedury.

Głosowanie od 16 listopada

Poprzednie głosowanie trwało od 28 września do 9 października. Wyniki miały zostać przedstawione do 30 października. **Zarządzenie zmienia harmonogram**. Nowe głosowanie odbędzie się od 16 do 27 listopada 2026 roku. Przeliczenie głosów i przedstawienie wyników mają nastąpić do 11 grudnia. Termin rozstrzygnięcia przesunięto zatem o 42 dni.

Zarządzenie unieważnia głosowanie bez wskazania wyjątku dla kart papierowych. Nie opisuje jednak osobno sposobu postępowania z dotychczas oddanymi papierowymi kartami.

Co stało się z danymi mieszkańców?

Pula Budżetu Obywatelskiego 2027 wynosi 2 706 000 zł. Na projekty ogólnomiejskie przewidziano 1 082 400 zł, a na lokalne -- po 405 900 zł dla każdego z czterech rejonów Skierniewic.Do unieważnionego głosowania dopuszczono 71 projektów: 35 lokalnych i 36 ogólnomiejskich.

Opisane w zarządzeniu bezprawne wykorzystanie danych nie jest równoznaczne z potwierdzeniem włamania do platformy. Z dokumentu nie wynika, skąd pochodziły dane ani w jaki sposób osoby oddające głosy weszły w ich posiadanie.

Ani w obu zarządzeniach, ani w komunikacie miasta nie podano, czy sprawę zgłoszono policji, prokuraturze lub Urzędowi Ochrony Danych Osobowych. Nie wskazano też, czy powiadomiono mieszkańców, których dane wykorzystano. Wyjaśnienia wymagają zatem skala nieprawidłowości, źródło wykorzystanych danych oraz zabezpieczenia, które mają zapobiec powtórzeniu podobnej sytuacji.

Na platformie wciąż stare terminy

Podczas ponownej, wieczornej kontroli 28 października oficjalna platforma Budżetu Obywatelskiego nadal informowała o zakończeniu głosowania i dziękowała za oddane głosy. W harmonogramie widniał też 30 października jako termin ogłoszenia wyników. Na stronie głównej nie było informacji o unieważnieniu ani o ponownym głosowaniu.

Tymczasem nowe terminy zostały już wskazane w zarządzeniu prezydenta i komunikacie miasta: **głosowanie od 16 do 27 listopada, wyniki do 11 grudnia 2026 roku.**

AKTUALIZACJA, 30.10.2026

Prezydent miasta zapewnia o braku wycieku z

urzędu i zapowiada dodatkowe zabezpieczenie głosowania

Prezydent Skierniewic Krzysztof Jażdżyk zapewnił podczas sesji 29 października, że dane mieszkańców nie wyciekły z urzędu miasta. Zapowiedział dodatkowe zabezpieczenie ponownego głosowania nad budżetem obywatelskim na 2027 rok. Nie podał skali nieprawidłowości, kosztu zmian ani szczegółowego mechanizmu weryfikacji uczestników.

Prezydent odpowiadał w sprawach różnych na pytania dotyczące unieważnienia głosowania. Na początku sesji radni odrzucili wniosek o wprowadzenie osobnego punktu z wyjaśnieniami.

Jażdżyk mówił o prowadzonym postępowaniu i właściwych organach, które mają wyjaśnić sprawę. Nie wskazał w tej wypowiedzi konkretnego organu ani sygnatury. Zastrzegł, że nie chce i nie jest upoważniony do przedstawiania dalszych szczegółów.

– ***Z urzędu nie wypłynęły żadne dane osobowe*** – zapewnił. Jest to stanowisko prezydenta przedstawione na sesji.

Zarządzenie z 28 października wskazuje na bezprawne posłużenie się danymi mieszkańców bez ich wiedzy i zgody podczas głosowania elektronicznego. Nie opisuje źródła tych danych. Wykorzystanie cudzych danych do oddania głosu oraz wyciek z miejskiej bazy to odrębne kwestie, które wymagają osobnych ustaleń.

Prezydent argumentował, że dotychczasowe zabezpieczenia funkcjonowały przez kolejne edycje budżetu obywatelskiego. Zapowiedział dołożenie następnego mechanizmu ochrony i związane z tym wydatki. W odpowiedzi na sesji nie sprecyzował, czy będzie to kod SMS, podpis elektroniczny czy inne rozwiązanie. Nie określił też dokładnej kwoty.

Nowe głosowanie ma się odbyć od 16 do 27 listopada, a przedstawienie wyników do 11 grudnia. Na 4 listopada oficjalna platforma zawiera już te terminy i informację o powtórzeniu głosowania. Mieszkańcy mają zdecydować o rozdysponowaniu 2 706 000 zł.

AKTUALIZACJA, 03.11.2026

Dwadzieścia pytań o unieważniony budżet obywatelski w interpelacji radnych PiS

O liczbę zakwestionowanych głosów, źródło wykorzystanych danych, zawiadomienia do właściwych organów i koszty powtórzenia procedury zapytali radni klubu PiS w Skierniewicach. Interpelację złożyli 29 października, dzień po unieważnieniu głosowania nad budżetem obywatelskim na 2027 rok. Czterostronicowy dokument opublikowano w BIP 3 listopada.

Pismo zawiera 20 punktów. Radni domagają się rozdzielenia liczby osób, których dane wykorzystano, od liczby formularzy i głosów oddanych na konkretne projekty. Chcą również poznać chronologię reakcji urzędu i operatora: kiedy pojawił się pierwszy sygnał, kogo poinformowano oraz jakie działania podjęto.

Osobna część pytań dotyczy inspektora ochrony danych, oceny ryzyka i ewentualnego zgłoszenia zdarzenia prezesowi Urzędu Ochrony Danych Osobowych. Radni pytają także o zawiadomienia policji lub prokuratury oraz zabezpieczenie dokumentacji i zapisów technicznych systemu. Samo zadanie tych pytań nie potwierdza, że doszło do włamania albo że urzędnicy zaniechali wymaganego zgłoszenia.

MOŻE CIĘ ZAINTERESOWAĆ:

Kalendarz adwentowy domowej roboty – co włożyć do 24 okienek?

Autorzy interpelacji proszą o wyjaśnienie, dlaczego unieważniono całe głosowanie zamiast wyłączyć tylko wadliwe głosy. Pytają, czy można je wiarygodnie oddzielić od pozostałych i jak potraktowano papierowe karty. Zaznaczają przy tym, że zakwestionowane głosy na projekt nie przesądzają odpowiedzialności jego autora.

Kolejne pytania dotyczą gotowości do ponownego głosowania od 16 do 27 listopada. Klub chce wiedzieć, co zmieni się w weryfikacji uczestników, kto przetestuje zabezpieczenia oraz ile będą kosztować poprawki, audyt, informowanie mieszkańców i ponowna obsługa głosowania. Dokument nie przesądza, który mechanizm identyfikacji zostanie zastosowany.

Radni wnioskują o odpowiedź na każdy punkt i kopie istniejących dokumentów, z możliwością anonimizacji. Wyraźnie zastrzegają, że interpelacja nie rozstrzyga źródła danych ani odpowiedzialności konkretnych osób.

Zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym prezydent lub wyznaczona przez niego osoba powinni udzielić pisemnej odpowiedzi w ciągu 14 dni od otrzymania interpelacji. Jej treść i odpowiedź podlegają publikacji. Terminu nie należy liczyć automatycznie od daty widniejącej na piśmie bez ustalenia dnia otrzymania go przez właściwego adresata.

Przedmiotem ponownego głosowania będzie podział 2 706 000 zł. Nowy harmonogram przewiduje przedstawienie wyników do 11 grudnia 2026 roku.

ANI TROCHĘ. Obywatel głosuje. Obecność nieobowiązkowa

Kocham Skierniewice bez zaświadczenia z urzędu dlatego o miasto, na którym człowiekowi zależy, mam zwyczaj pytać trochę uważniej. Zwłaszcza kiedy okazuje się, że mieszkaniec może uczestniczyć w życiu publicznym bez swojej wiedzy. Jest w tym pewna oszczędność obywatelskiego wysiłku.

Prezydent Skierniewic unieważnił głosowanie nad Budżetem Obywatelskim 2027. Wskazał bezprawne wykorzystanie danych mieszkańców bez ich wiedzy i zgody. Do podziału pozostaje 2 miliony 706 tysięcy złotych. Głosowanie ma odbyć się ponownie.

Najłatwiej byłoby teraz wybrać jedną z dwóch dogodnych min. Pierwsza: oburzenie, że tylko u nas takie rzeczy. Druga: wzruszenie ramionami, że wszędzie takie rzeczy. Żadna nie zastępuje myślenia.

Sprawdzam. W Krośnie w listopadzie 2024 roku prezydent zdecydował o powtórzeniu głosowania nad budżetem obywatelskim na rok 2025. Pod głosowanie wróciły te same projekty. Skierniewice nie wynalazły więc powtarzania obywatelskiej procedury. Bieruń w komunikacie z 18 listopada 2025 roku opisał inną drogę: po zawiadomieniu prokuratury i UODO dwa projekty, których głosowanie nie budziło zastrzeżeń, ujęto w projekcie budżetu, a realizację trzech kwestionowanych zawieszono. Oznacza natomiast, że pytanie „dlaczego trzeba powtórzyć wszystko?" jest pytaniem rzeczowym, nie wyrazem niechęci do miasta.

Są też historie, w których obywatelski zapał znalazł się nie na tablicy wyników, lecz w akcie oskarżenia.

W lutym 2018 roku Prokuratura Krajowa informowała o oskarżeniu mieszkanki Głowna o wykorzystanie danych 189 osób podczas elektronicznego głosowania nad budżetem obywatelskim. Sprawę ujawniono po sygnałach ludzi, którzy chcieli zagłosować, a dowiadywali się, że już to zrobili. Według prokuratury kobiecie zależało na powstaniu parku fitness.

Wiosną tego roku Prezes UODO występował o doprecyzowanie zasad przetwarzania danych w budżetach obywatelskich. Wskazywał między innymi potrzebę jasnego określenia odpowiedzialności za dane, sposobu weryfikacji głosujących i zabezpieczeń. Postulował też standardy pozwalające sprawdzić przebieg głosowania oraz prawidłowość liczenia głosów.

Wrocław pokazał, że można mówić również o zmianie samej procedury. Po anomaliach w poprzedniej edycji i zawiadomieniu prokuratury miasto w 2026 roku wprowadziło weryfikację elektroniczną przez login.gov.pl, z wykorzystaniem między innymi profilu zaufanego, mObywatela czy bankowości elektronicznej. Zachowało też drogę dla osób, które z takich narzędzi nie korzystają, zorganizował punkty stacjonarne i indywidualne kody po weryfikacji.

W naszym miejskim komunikacie przeczytałam, że sytuacja była „niezależna od organizatora". Ktoś wykorzystał dane pozyskane poza miejskim systemem? Niewłaściwie użył informacji zebranych przy innej okazji? Wykryto problem z potwierdzaniem tożsamości? Tego opublikowane dokumenty nie wyjaśniają. Nie wolno więc ogłaszać włamania, wycieku ani winy konkretnego człowieka.

Chcę wiedzieć, ile głosów zakwestionowano i dlaczego ich oddzielenie od pozostałych okazało się niewystarczające. Czy oceniono ryzyko dla osób, których dane wykorzystano? Jakie działania podjęto wobec podejrzenia bezprawnego użycia danych? Co będzie inaczej zabezpieczone 16 listopada niż podczas poprzedniego głosowania?

Oczekuję wyjaśnienia, które pozwoli mieszkańcowi świadomie zdecydować: tak, wracam i głosuję.

Źródło:

https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/45806-glosy-oddano-bez-wiedzy-mieszkancow-skierniewice-uniewazniaja-budzetowe-glosowanie